

Co to jest dysleksja?

- wskazówki dla rodziców:

Obserwuj dziecko od najmłodszych lat.

Dysleksja i inne trudności w czytaniu i pisaniu przeważnie dostrzegane są dopiero u dzieci w szkole. Specjaliści twierdzą jednak, że objawy, które występują u dzieci zagrożonych dysleksją można zaobserwować dużo wcześniej, nawet w niemowlęctwie.

Jeżeli dziecko nie raczkowało, może mieć w przyszłości trudności w czytaniu. Raczkowanie to naprzemienna stymulacja lewej i prawej półkuli mózgu, a do czytania potrzebne są obie. Obarczone ryzykiem dysleksji są też dzieci z opóźnionym rozwojem ruchowym, mało sprawne i ze słabą koordynacją ruchową w zabawach.

Staraj się, by twój kilkulatek to ćwiczył – na przykład rzucając i łapiąc piłkę oraz rzucając nią do celu.

Nie bagatelizuj, jeśli Twoje dziecko w wieku przedszkolnym nie lubi rysować i nie radzi sobie z codziennymi czynnościami: trudno mu nauczyć się samodzielnie jeść, zapinać guziki i zawiązywać sznurowadła „na kokardkę”. Cierpliwie i spokojnie **ucz je** na zasadzie małych kroków.

Chwal i zachęcaj, nawet jeśli jest nieporadne: „Potrafiłeś zawiązać jedną pętelkę, spróbuj tak samo zrobić z drugą”. „Pokolorowałaś człowieczka a teraz spróbuj pomalować domek”.

Daj mu okazję do ćwiczeń. Możesz zawiązać mu buciki, jeżeli rano spieszycie się do przedszkola, ale nie rób tego za każdym razem, nie wyręczaj go w codziennych czynnościach.

Zwróć się do logopedy, rodzice zaniepokojeni faktem, że ich dwu-, trzyletnie dziecko nie zaczęło mówić albo mówi bardzo źle, często proszą o radę i pomoc pediatrów. Tymczasem, jak wykazały badania przeprowadzone przez profesor Martę Bogdanowicz z Uniwersytetu Gdańskiego, znajomość dysleksji wśród pediatrów jest gorsza niż wśród uczniów szkół średnich. A opóźnienie rozwoju mowy to wczesny objaw zwiastujący późniejsze trudności w czytaniu i pisaniu.

Pierwszą specjalistą, do którego powinni zwrócić się rodzice jest logopeda.

Zacznij od sylab

Eksperti podkreślają, że im wcześniej dziecko zacznie ćwiczyć to z czym ma trudności, tym większa szansa powodzenia. Czasami można nawet zapobiec dysleksji i dysgrafii.

Rodzice powinni dość wcześnie ćwiczyć u dzieci tak zwany słuch fonemowy - czyli umiejętność wyróżniania głosek – na przykład końcowej i początkowej, dzielenia wyrazu na sylaby i scalania sylab.

Dzieci z dysleksją mogą mieć trudności z dzieleniami na sylaby, ale jeżeli wcześnie rozpoczyna się ćwiczenia, to łatwo to opanują.

Poradź dziecku, by każdą sylabę wyklaskiwało lub wytupywało. Jeżeli sprawia mu to kłopot – niech położy rękę nieruchomo kilka centymetrów pod brodą. Przy wykonywaniu samogłosek, które tworzą sylaby, broda dotknie ręki.

Jeżeli dziecko opanuje dzielenie słów na sylaby, **ćwicz rymy**, które polegają na zgodności sylab. **Czytaj** głośno krótkie rymowanki i wyliczanki, na przykład wiersze Brzechwy („ Proszę państwa, oto miś. Miś jest bardzo grzeczny dziś, chętnie państwu łapę poda. Nie chce podać? A to szkoda”).

Każ je głośno przeczytać dziecku.

Upewnij się, że dziecko rozumie, że głoski odpowiadające literom są właśnie tym, co odróżnia „leń” od „dzień”

Uważaj na sygnały ostrzegawcze

Obserwując sześciu- i siedmioletnie dzieci specjaliści, którzy znają objawy ryzyka dysleksji, mogą przewidzieć, które z nich może mieć kłopoty z czytaniem lub trudności z pisaniem.

Rodzice dzieci z zerówki i I klasy mogą to zrobić sami, używając sposobów stosowanych przez psychologów i pedagogów, a więc obserwując dziecko, jego pracę i trudności podczas jej wykonywania. **Przysłuchuj się wymowie** dziecka, zwracając uwagę, czy robi ono częste błędy gramatyczne. Wadliwa wymowa (na przykład, „jato” zamiast „lato”) i błędy polegające na przekręcaniu wyrazów, to oznaki ryzyka dysleksji. **Sprawdź, czy twoje dziecko zapamiętuje** króciutki wierszyki i piosenki, czy umie odnaleźć w nich rymy, czy potrafi wymienić przedmioty, których nazwa rozpoczyna się tą samą głoską. Trudności mogą być niepokojącym sygnałem.

Obserwuj, czy dziecko lubi bawić się układankami i rysować, czy dobrze sobie radzi z odtwarzaniem wzorów graficznych – na przykład szlaczków. Również i tu niepowodzenia mogą być sygnałem ostrzegawczym. Niepokoić powinny kłopoty z nauką czytania. Nie wpadajmy jednak w panikę, jeśli dziecko za pierwszym razem pomyli litery lub opuści głoski. To częste błędy popełnione przez dzieci uczące się czytać.

Porozmawiaj z życzliwym nauczycielem.

Jeżeli zaniepokoją Cię objawy ryzyka dysleksji lub też wydaje Ci się, że dziecko nie daje sobie rady z nauką, **podziel się obawami** z nauczycielem. Ważne, by był to nauczyciel życzliwy uczniowi. Specjaliści zajmujący się pracą z dziećmi, które mają problemy z czytaniem i pisanem podkreślają, że coraz więcej pedagogów wie, czym jest dysleksja i dysgrafia i potrafi pomóc dziecku. Spotykają jednak i takich, którzy negują istnienie tego problemu. Dobry nauczyciel obserwuje dziecko na co dzień, potrafi więc je porównać z rówieśnikami. Dostrzeże to, czego Ty nie zauważysz. **Zapytaj** go, czy dziecko ma kłopoty z zapamiętaniem dni tygodnia, por roku, tabliczki mnożenia, czy też podczas czytania i pisania myli litery podobne do siebie (p – d , l – ł) i zmiękczenia (ci – ć , Si – ś). **Dowiedz się**, czy dziecko zna zasady ortografii, a mimo to pisze z błędami.

Ideąłem byłoby, gdyby terapią ucznia potrafiła pokierować nauczycielka. Jeśli dziecko ma kłopoty z rozróżnieniem literek „p” i „b” – ona podrzuca mu ćwiczenia i tłumaczy rodzicom, jak nad nimi pracować.

Czasami jednak uczeń nie może liczyć na nauczyciela. Jeśli nauczyciel nie czuje się na siłach pomóc dziecku, powinno ono być zbadane w poradni psychologiczno – pedagogicznej.

Poproś o pomoc specjalistów

Zaprowadź dziecko do poradni psychologiczno – pedagogicznej.

Dzięki badaniom wiadomo będzie, jakie ćwiczenia powinno robić.

O radę do poradni mogą zwrócić się również rodzice przedszkolaków.

Zapewnij dziecku właściwą pomoc w szkole luba poza szkoła. Organizowane w szkołach zespoły korekcyjno – kompensacyjne dają uczniowi klas I-III możliwości ćwiczenia tych umiejętności, z którymi ma kłopoty. Terapię zapewniają poradnie psychologiczno – pedagogiczne, rodzice mogą także posłać dziecko na zajęcia prywatne.

Pracuj z dzieckiem w domu

Rodzice mają mnóstwo okazji do prowadzenia „lekcji”. Mogą przyczepiać magnetyczne literki do lodówki, przestawiać je i kazać dziecku wymawiać utworzone w ten sposób słowa. Albo pokazując opakowanie chrupek, wskazywać poszczególne litery oraz słowa i jednocześnie je wymawiać. Bardzo ważne jest czytanie – czytamy wraz z dzieckiem nawet wtedy, gdy już trochę potrafi to robić samo. Jeżeli dziecko ma kłopoty z matematyką **zaaranżuj sytuację**, w których stanie się ono pomocnikiem w kuchni. Może na przykład odmierzyć i obliczyć składniki potraw. **Każ mu** podwajać i dzielić podane w przepisie wielkości, ćwicząc w ten sposób ułamki i dzielenie.

Rodzice powinni pracować z dzieckiem, jednak najlepiej przy współpracy ze specjalistą.

Nauczyciel – terapeuta może kontrolować postępy dziecka i określić zakres ćwiczeń. Ważne jest nie tyle, by dziecko ćwiczyło długo, ale żeby robiło to systematycznie.

Wykorzystuj zdobyte techniki

Komputer umożliwia sprawdzenie słów podczas pisania i korygowanie błędów. Połączenie dźwięku i obrazu z tekstem, które umożliwia komputer z CD – ROM –em, bywa szczególnie przydatne dla dziecka mającego trudności z czytaniem. Rodzice mogą też postarać się o programy komputerowe specjalnie opracowane dla dzieci z trudnościami w czytaniu i pisaniu (na przykład program Dyslektyk)

Jeśli nie stać Cię na komputer – **pomocą może być magnetofon**. Dziecko może nagrać, jak czyta, a potem przesłuchać taśmę. Odtwarzając ją po 2 – 3 miesiącach sprawdzi, czy robi postępy. Słuchając kaset z bajkami, dziecko może śledzić tekst w książce. Uczniowie – dyslektycy coraz częściej korzystają z „książek mówionych”, wypożyczanych dotychczas głównie osobom niewidomym. Taśmy i książki z lekturami są dostępne w niektórych bibliotekach wojewódzkich.

Dekalog dla rodziców dzieci dyslektycznych

wg prof.. Marty Bogdanowicz

NIE – „nie czynj bliźniemu, co Tobie niemiłe”.

- Nie traktuj dziecka jak chorego, kalekiego, niezdolnego, złego lub leniwego.
- Nie karz, nie wyśmiewaj się dziecka w nadziei, że zmobilizujesz je do pracy.
- Nie łudź się, że dziecko „samo z tego wyrośnie”, „weźmie się w garść”, „przysiądzie fałdów” lub że ktoś je z tego „wyleczy”.
- Nie spodziewaj się, że kłopoty dziecka pozbawionego specjalistycznej pomocy ograniczą się do czytania i pisania i skończą się w młodszych klasach szkoły podstawowej.
- Nie ograniczaj dziecku zajęć pozalekcyjnych, aby miało więcej czasu na naukę, ale i nie zwalnij go z systematycznych zajęć.

TAK – „strzeżonego Pan Bóg strzeże”.

- Staraj się zrozumieć swoje dziecko, jego potrzeby, możliwości i ograniczenia, aby zapobiec trudnością szkolnym.
- Spróbuj jak najwcześniej zaobserwować trudności dziecka : na czym polegają i co jest ich przyczyną. Skonsultuj się ze specjalista (psychologiem, pedagogiem, logopedą)
- Aby jak najwcześniej pomóc dziecku:
 - zaobserwuj w codziennej pracy z dzieckiem , co najskuteczniej mu pomaga,
 - korzystaj z odpowiedniej literatury i fachowej pomocy nauczyciela – terapeuty (w formie terapii indywidualnej i grupowej).
 - bądź w stałym kontakcie z nauczycielem i pedagogiem szkolnym.
 - bądź życzliwym, pogodnym, cierpliwym przewodnikiem i towarzyszem swego dziecka w jego kłopotach szkolnych.
 - chwal i nagradzaj dziecko nie tyle za efekty jego pracy, ile za włożony w nią wysiłek. Spraw, aby praca z dzieckiem była przyjemna dla was obojga.

Rodzicu pamiętaj!

- Kochaj, ale wymagaj.
- Okazuj dziecku swoje uczucia.
- Przekazuj dziecku pozytywne informacje o nim.
- Dostrzegaj wszystkie osiągnięcia dziecka, nawet bardzo drobne.
- Doceniaj nawet niedokończone dzieła dziecka.
- Zanim skrytykujesz, pozwól dziecku wyjaśnić.
- Zachowaj umiar w udzielaniu pomocy przy odrabianiu lekcji.
- Przerzuć na dziecko odpowiedzialność za naukę.
- Pozwól dziecku podejmować decyzję o dodatkowych zajęciach i innych sprawach.
- Pozwól wybrać dziecku kierunek rozwoju i wspieraj je w tym.
- Pozwól dziecku poczuć jego sukces.
- Pokaż dziecku korzyści płynące ze spróbowania swoich sił w nowe dziedziny – i nie naciskaj dłużej.
- Okazuj dziecku jego wiarę w sukces.
- Stawiaj poprzeczki na miarę własnych ambicji.
- Zaufaj dziecku i okazuj mu to zaufanie.
- Naucz się rozmawiać z dzieckiem.
- Naucz się słuchać dziecka.
- Nie monologuj.
- Rozmawiaj z dzieckiem wtedy, gdy panujesz nad swoimi emocjami.
- Nie obarczaj dziecka poczuciem winy.
- Wyszukaj pozytywy w każdej sytuacji.
- Okazuj zainteresowanie zamiast kontrolować.
- Nie mów „nigdy” , „wszystko” , „zawsze”.